

Jak usłyszeć głos Boga pośród „szumu” naszego życia i odczuć, że mianowicie Bóg, a nie mój rozum lub coś inne, woła mnie spełnić moje powołanie życiowe? Do spełnienia naszego powo-łania życiowego nas może wołać tylko Bóg. On, Który przyprowadził każdego człowieka na ten świat oraz wyznaczył nasze miejsce i swoistą misję w tym świecie, w ciągu całego naszego życia będzie zachęcać nas i wołać na tę drogę. Nawet gdy my, idąc za swoją wolą, będziemy odstępować od tego kierunku, Pan nadal będzie się starał nas nawrócić. Bo ta droga, droga naszego powołania życiowego, jest najlepszą dla człowieka, tą, gdzie on zmoże najpełniej zrealizować swoje zdolności z pożytkiem dla siebie, dla wspólnoty ludzi i oczywiście dla Boga. Człowiek jako istota wolna w swoim wyborze może przyjąć Bożą wolę lub odrzucić ją, wybierając własną drogę, jak to zrobili np. Ewa i Adam. Jednak, odrzucając wolę Boga, zawsze wybieramy gorsze dla siebie rozwiązanie. Więc niewątpliwie każdemu z nas warto odnaleźć to miejsce w życiu, na którym nas chce widzieć Bóg.
†

Jak odróżnić głos Boży od czegoś innego? Pierwszym środkiem tu będzie codzienna modlitwa w intencji poznania Bożej woli. Może to brzmi banalnie i szablonowo, lecz innego punktu początkowego nie istnieje. Kiedy każdego dnia będziemy się modlić „Ojcze nasz” z prośbą do Boga, aby pokazał naszą drogę, Jego ręka z radością poprowadzi nas w potrzebnym kierunku. Jak to będzie wyglądać w praktyce, każdy pozna na własnym doświadczeniu, i to koniecznie! Swoistym wskaźnikiem jest tu radość i zadowolenie. Jak wypowiedział się błogosławiony Jan Paweł II, „powołaniem jest to, co mi udaje się najlepiej i w czym najbardziej się rozwijam”. Iść drogą powołania jest przyjemnie i ciekawie, a trudności, które obowiązkowo napotkają, z łatwością będą pokonane. I odwrotnie, dowolnie wybrana droga będzie trudna, za słowami Chrystusa do Pawła Apostoła: „Trudno ci wierzgać przeciwko ościeniowi” (Dz 26, 14). Jak i w każdej innej sprawie, działanie Boże musi być dopełnione działaniem ludzkim. Więc nam, tym, którzy szukają i chcą odnaleźć swoją drogę, trzeba pozwolić Bogu działać w naszym życiu. Trzeba odrzucić własny egoizm i interes. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). Nasze poszukiwanie musi być skierowane do miłości Boga i bliźniego, a nie do osiągnięcia własnych interesów. Tak więc, każdego dnia prosząc Boga poznać Jego wolę i wybierając to, co będzie służyć dla dobra innych ludzi i na chwałę Bożą, odrzucając własny interes, zostaniemy przeprowadzeni przez Opatrzność Bożą tam, gdzie nas chce widzieć Bóg.

O. Zmicier Czarniel CSsR, par. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Mińsk.